Gazeta Lipnowska

Organ Powiatowego Związku Komunalnego.

Abonament

wynosi rocznie 10,80 zł, kwartalnie 2,70 zł, miesięcznie 90 gr Z dostawą pocztową zł 2,89 kwart., 97 gr miesięcz. -: Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują prenumeratę. :-

Ogłoszenia

Ogłoszenia: 1/1 str.=120 zł. 1/2=70 zł, 1/4=40 zł. 1/8=20 zł. Częstsze ogłoszenia rabat. — Wszystkie biura reklamowe przyjmują ogłoszenia. Cena egz. pojedyńcz. 40 gr.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków lub tp., wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

№ 21. Lipno, dnia 21 lipca 1929 r. Rok I

U CELU.

W okresie blisko trzech miesięcy tj. od dnia 15. 3. 1929 r. do dnia 11. lipca 1929 r. projekt ujęcia w pewne ramy statutowe działalności poszczególnych instytucji społecznych, istniejących na obszarze powiatu Lipnowskiego znalazł swoje urzeczywistnienie. W okresie tym mówiono wiele o projekcie „Związku społecznego", zaś na łamach „Gazety Lipnowskiej" już po raz czwarty pisze się o tem.

Trudny do urzeczywistnienia projekt, mający za cel wspólną pracę różnych, krańcowo przeciwnych w swym założeniu ideologji, znalazł swój wyraz w statucie Związku Polskich Organizacyj Społecznych, uchwalonym ostatecznie dnia 11 lipca 1929 na walnym zjeździe. Na zaproszonych ogółem 40 organizacyj istniejących lub takich, które mają i powinny istnieć na obszarze powiatu lipnowskiego, 23 instytucje przez swych delegatów zgłosiły swój akces do Związku, przyjmując statut Związku z drobną li tylko poprawką. Podkreślić przytem wypada, że na 40 instytucyj około 5 instytucyj jest dopiero w fazie organizacyjnej, z tego powodu wysłanie delegatów dla tych, narazie nie istniejących organizacyj, było niemożliwe. Dlatego z prawdziwem uznaniem podkreślić należy, że projekt „Związku Społecznego" spotkał się z uznaniem wśród sfer pracujących na polu społecznem, dowodem czego było zebranie w dniu 11. 7. rb. reprezentujące w 70 proc. wszystkie istniejące i działające na obszarze powiatu organizacje społeczne.

Zebranie w dniu 11. 7. 1929 r. składało się zasadniczo z dwóch części 1) zjazd organizacyjny i 2) Pierwszy Zjazd Związku. Pierwsza część miała na celu omówienie statutu „Związku Polskich Organizacyj Społecznych powiatu Lipnowskiego", jako wyniku pracy komitetu organizacyjnego, powołanego przez dwa z rzędu zebrania organizacyjne delegatów instytucyj społecznych. Dyskusja, prowadzona bardzo wyczerpująco, stała na wysokim poziomie, stwierdzając dostatecznie żywe zainteresowanie się uczestników przedmiotem obrad oraz ich troską, aby projekt ten przybrał realne kształty i urzeczywistnił pokładane w nim nadzieje, jednocząc, dotychczas może rozbieżne, chaotyczne, a może nawet mało celową działalność istniejących na obszarze powiatu organizacyj i instytucyj społecznych we wspólny, harmonijnie skoordynowany wysiłek dla dobra Narodu i Państwa Polskiego.

Poniżej podajemy statut „Związku Polskich Organizacyj Społecznych powiatu Lipnowskiego", uchwalony jednomyślnie przez zebranie organizacyjne.

Statut Polskich Organizacyj Społecznych powiatu Lipnowskiego.

§ 1.

Związek Polskich Organizacyj Społecznych powiatu Lipnowskiego tworzy się w celu wspólnym narad na perjodycznie zwoływanych zjazdach przedstawicieli polskich organizacyj czynnych w powiecie Lipnowskim, a to do pobudzania rozwoju czynnika społecznego, w jego nieskrępowanej inicjatywie i samodzielnym rozwoju ku umocnieniu wewnętrznych sił narodu i mocarstwowej potęgi Polski. Działalność Związku ogranicza się do powiatu Lipnowskiego.

§ 2.

Związek osiąga powyższe przez:

a) zaznajamianie się z wynikami prac poszczególnych zespołów, oraz harmonizowanie na przestrzeni powiatu wspólnej pracy w poszczególnych zamierzeniach przekraczających możność lub zakres działalności poszczególnych organizacyj nie może, lub nie rozwija swej działalności;

c) ożywianie pracy poszczególnych organizacyj przez poparcie i propagandę ich zamierzeń i celów;

d) załatwianie sporów na terenie pracy społecznej, a nie załatwionych w oddziałach (o których mowa w § 6-ym).

§ 3.

Członkiem Związku ma prawo być każda polska organizacja społeczna, legalnie istniejąca w powiecie Lipnowskim, opierająca swą działalność na zasadzie dobrowolności, o charakterze i zakresie swej działalności określonej §-em 6-ym (pkt. a, b, c i d) niniejszego statutu.

§ 4.

Organizacje, które zgłaszają swoją przynależność do Związku, delegują po 2 przedstawicieli, których zebranie stanowi Zjazd Związku.

§ 5.

Zjazdy Związku odbywają się w Lipnie, lub w wyznaczonem innem miejscu powiatu.

§ 6.

W celu umożliwienia i ułatwienia wykonywania zadań Związku wchodzące w skład Związku organizacje grupują się w następujących oddziałach:

a) Humanitarno — Kulturalno — Oświatowym,

b) Wychowania Fizycznego, Przysposobienia Wojskowego i Obrony Państwa,

c) Gospodarczo — Spółdzielczym,

d) Regjonalno — Naukowy.

Poszczególne oddziały, w miarę potrzeby dzielą się na sekcje i referaty, oraz ewentualnie komisje.

§ 7.

Każdy oddział wybiera z pośród siebie sekretarjat oddziału, składający się z 3 osób: przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i sekretarza.

§ 8.

Zjazd Związku powołuje główny sekretarjat Związku, który utrzymuje biuro Związku, reprezentuje Związek nazewnątrz, zwołuje i przewodniczy zebraniom se-

kretarjatów oddziałów. Główny sekretarjat Związku składa się z 4 osób: przewodniczącego, wiceprzewodniczącego, sekretarza i skarbnika, wybieranych przez zjazd Związku z pośród członków organizacyj wchodzących w skład Związku absulutną większością głosów, na okres 2 lat.

§ 9.

Sekretarjaty poszczególnych oddziałów pod przewodnictwem Głównego Sekretarjatu Związku, odbywają wspólne wspólne posiedzenia, conajmniej raz na 2 miesiące, celem ściślejszego omówienia uchwał zjazdu i sposobu wprowadzenia ich w życie, jak również zbierania i przygotowywania materjału do obrad zjazdu. Posiedzenia połączonych sekretarjatów zwołuje Główny Sekretarjat od siebie lub na żądanie 2 z pośród sekretarjatów oddziałów.

§ 10.

Zjazdy Związku odbywają się 2 razy do roku w czasie i miejscu wskazanem przez Główny Sekretarjat Związku, zgodnie z § 5 statutu. Zjazdy Nadzwyczajne zwoływane być mogą przez Główny Sekretarjat Związku po porozumieniu się przynajmniej z jednym sekretarjatem Oddziału, lub na żądanie 2 sekretarjatów oddziałów.

§ 11.

Obradom Zjazdu przewodniczy Prezydjum powołane każdorazowo przez Zjazd Związku z pośród uczestników zjazdu.

§ 12.

Tryb i sposób prowadzenia prac Związku (regulamin Związku i Zjazdów) popracuje umyślnie do tego powołana na 1-szym zjeździe Związku, Komisja Regulaminowa.

§ 13.

Regulamin prac poszczególnych oddziałów i ich sekretarjatów opracują umyślnie przez oddziały do tego powołane Komisje.

§ 14.

Należenie do Związku nie może ograniczać poszczególnej organizacji ani w jej celowości, ani w spełnianiu i dążeniu do zamierzonych celów.

§ 15.

Zjazdowi i poszczególnym oddziałom przysługuje prawo, przez Główny Sekretarjat Związku zapraszania na zjazd jako gości, bądź poszczególne osobistości, znane w dziedzinie wiedzy, lub działalności społecznej, bądź delegatów tych instytucyj o charakterze społecznym, które nie odpowiadają warunkom §-fu 3 niniejszego statutu.

§ 16.

Obowiązki członków sekretarjatów są honorowe. — Koszty związane z prowadzeniem Głównego Sekretarjatu Związku, pokrywają organizacje, wchodzące w skład Związku, a koszty prowadzenia sekretarjatów oddziału — organizacje wchodzące w skład Oddziału.

Po uchwaleniu i ustaleniu statutu w redakcji powyżej podanej odbyła się druga część zebrania, a właściwie „pierwszy zjazd Związku" reprezentowany przez 23 organizacje i instytucje społeczne. W zjeździe tym brali udział delegaci następujących organizacyj:

Związek Ziemian, Zrzeszenie Nauczycieli Szkół Powszechnych, Okręgowe Towarzyswto Rolnicze, Związek Straży Pożarnych, Towarzystwo Polskiej Macierzy Szkolnej, Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Oficerów Rezerwy, Narodowa Organizacja Kobiet, Towarzystwo Dramatyczno — Muzyczne „Lira", Związek Inwalidów, Konny Pułk Sokoła, P. O. W., Komitet P. W. i W. F., L. O. P. P., Kikolskie Koło Porad Sąsieckich, Dobrzyńskie Koło Porad Sąsieckich, Zrzeszenie pisarzy gminnych, Lipnowski Klub Sportowy, Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Zespół Profesorów Gimnazjum w Lipnie, Dom Ludowy w Dobrzyniu nad Wisłą i Stowarzyszenie Urzędników Samorządowych.

Do Sekretarjatu Głównego powołano przez aklamacje następujące osoby: na stanowisko prezesa p. starostę Wacława Krzyżanowskiego, na stanowisko wiceprezesa Walentego Zielińskiego, na stanowisko sekretarza p. Pierzchalskiego, wybory na stanowisko skarbnika dokonano przez tajne głosowanie nie wybierając p. Olgę Uzarowiczową. Do komisji Regulaminowej Zjazdu wybrano przez aklamację pp. Władysława Drzewińskiego, Zygmunta Godlewskiego i Feliksa Kawczyńskiego.

Należy nadmienić, że już na pierwszym zjeździe

Dział Regjonalny.

Jan Kossakowski

Skępe.

(Ciąg dalszy).

Z Wymyślinem graniczy majątek Wioska, klucz dóbr Skępskich, własność państwa Zielińskich.

Z dziejami Skępego związane są nazwiska:

1) **Konstantego Zielińskiego,** arcybiskupa lwowskiego. Gorliwy i zacny ten pasterz rozpoczął naukowe opracowanie dziejów swojej archidjecezji. Gdy nie było komu koronować wybranego na tron Stanisława Leszczyńskiego, arcybiskup Konstanty Zieliński dopełnił tego obrządku 4 października 1795 roku. Stanisław Leszczyński mianował Konstantego Zielińskiego prymasem. Gdy sprawa króla Leszczyńskiego wzięła zły obrót, Ko nstanty Zieliński, naraziwszy się carowi Piotrowi, musiał długo ukrywać się w lasach skępskich, aż w lutym 1707 roku został pojmany na tak zwanej dzisiaj „biskupiej górze" pod Obozem przez generała Rönne i pod strażą wojsk rosyjskich wysłany do Kijowa, a póżniej — do Mińska.

2) **Gustawa Zielińskiego;** tu Gustaw Zieliński po zwiedzeniu Syberji i stepów Kirgizkich napisał „Kirgiza", „Monografję ziemi Dobrzyńskiej" i kilka innych dzieł.

Ludność.

W Skępem mieszka 2000 ludzi, w Wymyślinie 620, razem Skępe z Wymyślinem liczy 2620 mieszkańców a w tej liczbie 230 Żydów. Ludność tutejsza naogół jest biedna; często w jednej izbie mieszka rodzina, złożona z 8—10 osób. Wśród mieszkańców często spotykamy nazwiska Sobocińskich, Brodeckich, Ruszkowskich i t. d. By łatwiej było odróżnić ludzi o jednakowych imionach i nazwiskach, prawie każdemu mężczyźnie nadano „przydomek", np. rejent, grandus, łepun, burza, lufa i t. d.

Ci, którzy od kilku pokoleń mieszkają w Skępem, nazywają siebie „koźlarzami", tych zaś, którzy przybyli do Skępego i tu się osiedlili, — „przybyszami" albo „poświetnikami". Pracujący ze mną kolega po 20 latach pobytu w Skępem nie uzyskał jeszcze praw obywatelskich i jest tylko „poświetnikiem".

Przed domami na ulicach tu czysto, rynsztoki co pewien czas są skrapiane wapnem. Szczególnie pilnie ludność zamiata ulice i podwórka, gdy zobaczy policjanta, obchodzącego domy...

Strój mężczyzn i kobiet przypomina stroje miejskie; szczególnie pilnie młodzież przygląda się osobom wystrojonym na targu lub w kościele i bierze z nich wzór dla siebie.

W zimie spotykamy w szkole dzieci brudne; rzadko w tej porze roku myją całe ciało i starsi, bo w miasteczku niema łaźni.

Niezbyt wielkie zamiłowanie do czystości i brak dobrej wody do picia były powodem częstych cho-

Polskich Organizacyj Społecznych wyłoniły się różne sprawy stwierdzające celowość powołanego do życia Związku, a mianowicie omówioną została sprawa „Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich" oraz utrzymywanej przez to Koło letniej kolonji kolektywnej dla dzieci w Lipnie. Wobec stwierdzenia w jakich warunkachinstytucja ta zmuszoną została do utrzymania kolonji letniej wyniesiono rezolucję wzywającą wszystkie instytucje społeczne do niesienia pomocy wymienionej wyżej organizacji, aby ta wzięte na siebie nadmierne obowiązki mogła należycie wykonać.

Omówiono następnie sprawę projektowanej w roku przyszłym wystawy regjonalnej we Włocławku i w związku z tem zorganizowaną została wycieczka na wystawę regjonalną w Łowiczu w dn. 16 lipca rb. celem zaznajomienia się w jaki sposób należy opracować dział regjonalny naszego powiatu.

W końcu tegoż zjazdu postanowiono dla przyśpieszenia dalszych prac Związku powołać tymczasowe komitety regulaminowe dla poszczególnych oddziałów Związku do których powołano następujące osoby: do oddziału I. pp. Drzewiński, Keller, Ruszkowska, Piłaszewski, Kleszczyńska i dr. Górnicki. II. pp. Drzewiński, Keller, Byszewski, Przemieniecki, III. pp. Rybiński, Godlewski, Witkowski, Bejger, IV. pp. Kotarski, Godlewski, W. Winnicki, Kawczyński i Drzewiński.

Zebranie organizacyjne i Zjazd odbyły się w nader podniosłym nastroju, rokując na przyszłość dla Związku i stwierdzając wielki pożytek jego celów i zadań.

Inicjatorom i organizatorom Związku należą się wyrazy pełnego uznania a samemu Związkowi — „Szczęść Boże".

Wychowanie Fizyczne i Przysposobienie Wojskowe.

Dr. Władysław Osmólski.

Stosunek sportu do wychowania fizycznego.

I.

Od kilku lat wyrazy: wychowanie fizyczne, sport przysposobienie wojskowe zyskały na popularności. Używa się tych wyrażeń w dyskusjach ustnych i prasowych w oświadczeniach osób i organów urzędowych. Jednak nie brak dowodów, że używa się w znaczeniu rozmaitem, często zupełnie niewłaściwem, co świadczy o tem, że w dziedzinie pojęć, oznaczonych wyrazami pomienionemi, panuje zamęt.

A jednak z temi pojęciami ma do czynienia wiele osób. Nie tylko ci, którzy zajmują się wychowawstwem, jak pedagodzy i wojskowi, ale też wielu, biorących udział w życiu społecznem, np. dziennikarz, publicysta, działacz samorządowy, urzędnik państwowy. I gdy uprzytomnimy sobie, że działacze społeczni mają wcale poważny wpływ na bieg spraw, które nasze wyrazy określają, że wiele tu bardzo zależy od tych, którzy głosunie się wniosek, iż w dziedzinie ćwiczeń ruchowych sunie się wniosek, iż w dziedzinie ćwczeń ruchowych trzeba operować pojęciami jasnemi i nazwami odpowiedniemi. Inaczej grozi rozbieżność w działaniu zdecentralizowanem.

Najpilniejszem wydaje mi się określenie, czem jest wychowanie fizyczne, a czem sport, gdyż te właśnie pojęcia są aż nazbyt często mieszane. Niezrozumienie istotnych różnic w tych dwóch pojęciach dochodzi do tego, że jedni roją o całkowitem podporządkowaniu sportu względom wychowawczym, gdy drudzy chą wychowanie fizyczne zastąpić sportem. Oczywiście ani jedni, ani drudzy nie mają racji.

Sięgnijmy po najprostsze, najświęźlejsze określenia.

rób; wszak Skępe było uważane za źródło tyfusu w powiecie! W ubiegłym roku wybudowano 5 pomp; od tego czasu ilość wypadków zasłabnięć na tyfus brzuszny i plamisty znacznie zmniejszyła się.

Niektórzy skępianie lubią włóczyć się po sądach; powodem skarg sądowych bywały plotki, skradziona wiązka siana lub młotek wartości kilkudziesięciu groszy, zabita gęś... Oto jeden z obrazków: dwaj poważni i powszechnie szanowani obywatele kilkanaście lat prawowali się o wspólny wjazd; wieczorem ci panowie potrafili zgodnie pracować na posiedzeniu zarządu sklepu spółdzielczego, po skończonem zebraniu czasami szli do restauracji i pili zgodnie „za zdrowie", a na drugi lub trzeci dzień jechali już, jako zdecydowani przeciwnicy, do sądu na sprawę...

Brak zgody w Skępem odbija się na biegu spraw gminnych: nie mogą skępianie zdecydować się na jednego kandydata na wójta lub na kilku — do Rady Gminnej. W czasie ostatnich wyborów do Rady Gminnej zgłosili oni wiele kandydatów; głosy gminniaków rozbiły się; wykorzystały to mniejszości narodowe i wprowadziły do Rady aż 5 swoich przedstawicieli.

Uprawa roli, handel lub rzemiosło nie wypełnia całkowicie czasu wielu mieszkańcom; zbierają się oni w chatach, na ulicach, przed domami, plotkują, przerabiają komara na słonia! A później sypią się skargi do urzędów... W czerwcu prowadzone było dochodzenie przeciw wójtowi i sekretarzowi gminy Skępe, policji, lustrowany był urząd pocztowy, sklep spółdzielczy, kasa Stefczyka; powodem większości dochodzeń i lustracyj były skargi, zawierające przynajmniej 90% niesłusznych zarzutów.

W niewielu ogródkach spotykamy drzewa owocowe.

Mają tutejsi mieszkańcy i swoje zalety: pod niepozorną zewnętrzną maską niezgody i plotkarstwa często jest ukryte dobre serce, śpieszące chętnie bliźniemu z pomocą w potrzebie, chętnie również dają oni pomoc przy budowie remizy strażackiej.

Oświata.

W Skępem jest Seminarjum Nauczycielskie, siedmioklasowa szkoła powszechna, sz koła ćwiczeń i ochronka. Obok tylu zakładów naukowych spotykamy tu analfabetów, szczególnie wśród starszych.

Marzeniem wielu rodziców jest wykształcić syna na nauczyciela; urzeczywistnienie marzeń jest ułatwione, dzięki obecności na miejscu Seminarjum Nauczycielskiego. W bieżącym roku zgłosiło się do egzaminów wstępnych mało kandydat ów; na I kur sie są miejsca wolne.

Szkoła powszechna mieści się w trzech budynkach szkolnych; uczęszcza do niej około 300 dzieci. Ciasne, nizkie i ciemne sale szkoły powszechnej nie mogą pomieścić wszystkich dzieci w wieku szkolnym; w przyszłym roku szkolnym około 40 dzieci pozostanie bez nauki. Uczniowie, kończący szkołę powszechną, najczęściej wstępują do średnich za-

Więc najpierw: czem jest wychowanie fizyczne? Po pierwsze, jako wychowanie jest ono częścią wychowania ogólnego, całkowitego, które ma na celu urobienia człowieka za młodu według potrzeb danego społeczeństwa i danej opieki. Nam chodzić musi o ideał wychowania współczesnego oraz o ideał wychowania narodowego — polskiego. Trzeba liczyć się z epoką, w której żyjemy i w której żyć będą nasi wychowankowie. Inne wymagania stawia człowiekowi życie współczesne, a inne epoki tak odległe, jak czasy starożytne lub średniowieczne. Wychowanie fizyczne młodych Greków zawiera dużo elementów, które pożytek dać mogą i naszej obecnej młodzieży. Jednak ten, który chciał przenieść gimnazjum starogreckie do naszej epoki, nic nie zmieniając, popełniłby duży błąd, bo zapomniałby o tem, że inne czasy potrzebują też innych ludzi: innych pod względem fizycznym, innych pod względem psychicznym. Zaznaczyć też się godzi, że zmianie z biegiem czasu ulega też repertuar środków wychowawczych. Dzisiejszy ideał wychowania w Polsce wywodzi się z rzeczywistych warunków, w których znajduje się Rzeczpospolita. Wybrnąć z trudności, nagromadzonych przez przyszłość dalszą i bliższą, stworzyć lepszą przyszłość, zabezpieczyć byt niepodległy potrafi tylko naród, który młodzież swą kształcić zechce i potrafi na dobrych członków społeczności, na pracowitych i energicznych obywateli, którzy w razie potrzeby potrafią bronić państwa orężnie. Stąd zaś wypływa związek organiczny między wychowaniem obywatelskiem a przysposobieniem wojskowem, oraz oparcie obu tych celów o zrąb zdrowia, tężyzny fizycznej i mocnego charakteru.

Tak należy rozumieć wyraz: wychowanie. Wyraz: fizyczne też wynika z porozumienia się i ustalenia znaczenia, jakie mu przypisujemy. Niestety bowiem spotykamy się z poglądem, że wychowanie fizyczne ściąga się tylko do umocnienia organów cielesnych, narządów wewnętrznych i narządów ruchu, do wyćwiczenia siły i sprawności. Atoli już Śniadecki Jędrzej rozumiał przymiotnik „fizyczne" za określający nie cel — ciało fizyczne człowieka, a środki fizyczne, któremi się owe wychowanie posługuje. Istotnie, pożywienie, powietrze, słońce, woda, ruch i praca, bezruch czyli sen, lub odpoczynek, są to zjawiska fizyczne, mające wielki wpływ a ukształtowanie się całkowitej natury człowieka, to znaczy, nie tylko na właściwość budowy ciała i sprawności ruchowej, ale owszem charakteru, a nawet umysłowości. Wiedza głębsza już nie zadawala się twierdzeniem, że zdrowe ciało jest odpowiedniem mieszkaniem dla zdrowego ducha. Wiemy ponadto, że uprawianie pewnych czynności bezpośrednio wywiera swoje piętno na strukturze cielesnej i na usposobieniu umysłu oraz sferze uczuciowej. Poznanie tego oddziaływania (dzięki metodom nauki współczesnej) postąpiło naprzód w sposób dostateczny, abyśmy mogli dobierać czynności, nadawać im postać ćwiczeń, a to wszystko w zależności od tego, co chcemy osiągnąć u osobnika rosnącego i rozwijającego się. Że zaś chcemy i możemy zapomocą ćwiczeń ruchowych oddziaływać i na budowę cielesną i na sprawność neuro-muskularną czyli czynnościową, i na poczucia społeczne, i na męstwo a nawet na intelekt, więc istotę wychowania fizycznego wyrazimy jak następuje:

„Wychowanie fizyczne jest postępowaniem wyrozumowanem, wynikającem ze świadomości ogólnych celów wychowawczych i ze znajomości działania na ustrój warunków fizycznych bytowania i poszczególnych form czynności neuro-muskularnych. Polega na układaniu czynników fizycznych i dobieraniu ćwiczeń tak, aby odpowiadały zamiarom wychowawcy. Zamiary te dotyczą: zdrowia, sprawności czynnościowej, energji, męstwa, inteligencji praktycznej i poczuć społecznych wraz z patrjotyzmem. Wychowanie fizyczne cechuje metodyczność osiąganych. Fazy w wychowaniu fizycznem, szczególnie w działaniach wychowawcy i wszechstronność wpływów charakterystyczne są: 1. poznanie właściwości osobnika, którego mamy wychować, 2. dobór środków, 3. metodyczne tych środków stosowanie, 4. kontrola wpływu, który dane środki mogły wywrzeć." —

Z największym naciskiem powiedzmy, że w wychowaniu fizycznem rzeczą główną jest człowiek. O niego chodzi przedewszystkiem. Warunki fizyczne, wszelkie ćwiczenia ruchowe stanowią zasób środków wychowawczych, zasób, do którego sięgamy, aby użyć tego środka, który w danym przypadku, w danej chwili wydaje się nam pożyteczny. Mając atoli na względzie cel główny: doskonalenie wszechstronne człowieka, możemy w każdej chwili środek wybrany odrzucić, zastąpić go innym,

---

kładów naukowych; bardzo mały odsetek chłopców wstępuje do rzemiosła lub pozostaje w domu.

Zamierza Skępe przystąpić do budowy nowego budynku szkolnego; 28 czerwca r. b. pełnomocnicy uczestników scalenia postanowili wydzielić 3 hektary ziemi pod przyszły budynek szkolny.

Ochronka w Skępem utrzymuje się z dobrowolnych ofiar; ofiary wpływają w niedostatecznej ilości i ochronka cierpi na brak funduszów. Opiekunem ochronki jest ks. proboszcz Leon Blachczyński.

Istnieje tu 3 bibljoteki przy Seminarjum Nauczycielskiem, parafji i szkole powszechnej; najczęściej czyta książki młodzież.

W Skępem, a szczególnie w Wymyślinie, jest stosunkowo dużo inteligencji: pracownicy Seminarjum Nauczycielskiego, Nadleśnictwa, ks. proboszcz, doktór, administracja dworska i t. d. Z nielicznemi wyjątkami inteligencja nie bierze udziału w życiu społecznem Skępego; Seminarjum wytworzyło odrębny świat i w nim się zamknęło, reszta inteligencji — „każdy sobie rzepkę skrobie", jak mówi przysłowie.

Rolnictwo.

Głównem zajęciem tutejszych mieszkańców jest rolnictwo. Skępe posiada 1375,8 hektarów ziemi, a w tej liczbie: jezior i gruntów nieoszacowanych 95 ha, wspólnot 218 ha, gruntów nadających się tylko do zalesienia do 500 ha. Ziemia jest tu piaszczysta, nieurodzajna; duży obszar w miejscowości „Beresztek" nie jest uprawiany.

Każdy ojciec napotyka trudności przy podziale ziemi pomiędzy swoich synów; ten kawałek jest położony niżej, tamten — wyżej, ten — bliżej, tamten — dalej, ten posiada glebę taką, ów — inną; by nie pokrzywdzić żadnego syna, dzieli ojciec zagon na kilka lub kilkanaście poprzecznych części, z których do większości niema dojazdu, albo też podłużnie na kilkoskibowe pasy. Wielu gospodarzy ma 6 morgów ziemi w 60—80 kawałkach, naogół około 300 uczestników scalenia ma około 10.000 działek w szachownicy. Często gospodarz zasiał żyto lub zasadził kartofle, nie mogąc trafić na swoją działkę, skosił później żyto sąsiada. Rozdrobnienie gruntów czyni racjonalną gospodarkę niemożliwą i na znaczne naraża straty, a przejście z jednego zagona na drugi, leżący w znacznej odległości, pochłania dużo czasu. Każdy rolnik obowiązany jest wiedzieć, co i jak robią sąsiedzi, w przeciwnym bowiem razie wejdzie stado bydła na niezżęty łan lub leżące „na garści" skoszone żyto, na miejscu je wymłóci, a słomę rozniesie kopytami.

Pastwiska są wspólne; każdy korzysta z nich dla takiej ilości inwentarza, jaką jest w stanie wyżywić przez zimę.

Do plag gospodarczych należy szkodnictwo, wyrządzane przez bydło i konie w zasiewach. Dla zapobieżenia szkodom Skępe utrzymuje „polowego", obowiązanego w dzień i w nocy czuwać nad całością pól i łąk.

(Dalszy ciąg nastąpi).

odpowiedniejszym. Jednem słowem, w wychowaniu fizycznem czynności ruchowe są środkami. Człowiek jest celem. Wychowanie fizyczne podporządkowuje czynności ruchowe celowi wychowawczemu.

Żkolei wypada odpowiedzieć na zapytanie, czem jest sport?

Początkowo we Francji i Anglji oznaczono podobnym wyrazem rozrywkę. Dlatego to w następstwie używano wyrazu sport w stosunku do wyścigów i hodowli koni, do polowań par foree, a nawet do gier w karty czy szachy. Dzisiaj wskutek protestów młodzieży, uprawiającej sporty atletyczne, wyraz sport jest używany mniej dowolnie. Mimo to trudno powiedzieć, ażeby istniało jakieś wyraźne kryterjum do używania tego określenia. Obecnie kryterjum to jest natury organizacyjnej. Za sport uważa się te czynności, do opiekowania się któremi istnieją związki sportowe. Sprawa jest załatwiona praktycznie Wszystkie nowsze określenia sportu w najogólniejszym znaczeniu tego słowa, wysuwają popęd wewnętrzny, stan uczuciowy, który jest bodźcem do zajęć sportowych. Wielu nazywa ten popęd bojowym i szuka jego źródła w przeszłości rodu ludzkiego, tak pełnej walk i zmagań się z siłami przyrody żywej i martwej. Jednak popęd bojowy, niewątpliwie istniejący i odgrywający w wielu sportach dużą rolę, nie tłumaczy nam takich zamiłowań sportowych, jak taternictwo, albo choćby jazda figurowa na łyżwach. Chcąc zagadnienie uprościć, mówiono nam wtedy, że walkę należy rozumieć, jako walkę z elementami natury nie tylko żywej ale i martwej, wreszcie nawet z samym sobą, tj. z własną gnuśnością, lenistwem, wygodnictwem itd. Tłumaczenie o tyle niebezpieczne, że każdemu ascecie, umartwiającemu swe ciało, nadaje prawo do tytułu sportowca. Jeszcze gorsze to, że dopuszcza jako bodziec sportowy rozumowanie w kierunku wychowawczym: chcę wyzbyć się gnuśności, bo gnuśność jest niedobra dla tego a tego..., będę zatem uprawiał sport.

Nie, sport uprawia się nie z wyrachowania, nie dla tego, że jest z takich lub innych względów pożyteczny. Nie mieszajmy zabiegów higjenicznych (które należą do dziedziny wychowawstwa) — ze sportem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Korespondencja z Kikolu.

W myśl zrozumienia doniosłego znaczenia Przysposobienia Wojskowego utworzono w Kikole, na podstawie regulaminu jednostek P. W. wydanego przez M. S. Wojsk. i Państwowy Urząd W. F. i P. W., pluton P. W. i W. F. podlegający powiatowemu Komendantowi P. W. w Lipnie, który to pluton dzięki ofiarnej i niezmordowanej pracy naszego Komendanta p. M. Grodzkiego, rozwija się bardzo pomyślnie. Z przedstawień teatralnych urządzanych na cel P. W. zakupiono: czapki organizacyjne P. W., przyrządy lekkoatletyczne, obecnie pluton zbiera fundusz na zakup mundurów. Pluton liczący 30-tu ćwiczących członków posiada: 21 karabinów, przyrządy szermiercze, maski przeciwgazowe ubiory gimnastyczne Zbiórki ćwiczebne odbywają się w każdą niedzielę. W dniu 11. X. 27 roku Wojewoda Warszawski p. Sołtan przejeżdżając przez Kikół w gorących słowach dziękował plutonowi i dowódcy za jego pracę dla dobra Ojczyzny, zaś w dniu 11. VIII. 28. r. Kikół gościł u siebie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, oddział P. W. wystąpił licznie i okazale celem powitania tak dostojnego gościa.

Podkreślić należy zasługi dla plutonu P. W. państwa Łysakiewiczów, którzy dokładają wszelkich sił i starań, aby przedstawienia teatralne pod ich cenną reżyserją wypadały jaknajefektowniej. Dowodzi to, że w Kikole są tacy ludzie, którzy dla dobra sprawy społecznej poświęcają się całym sercem, którzy pracują aby z nas młodzieży, wyrośli obywatele wzorowi i ofiarni.

W dniu 23. VI. 29 r. odegrano sztukę p. t. „Polityka i miłość“, która na licznie zgromadzonych widzach wywarła bardzo dobre wrażenie. W pierwszym rzędzie dobre wykonanie powyższego przedstawienia jest zasługą p. Łysakiewiczowej, której za poniesiony trud i tyle nieprzespanych nocy, należy się serdeczne podziękowanie, dalej państwu Dobrzyńskim, którzy przez propagandę i przez udział w grze przyczyniają się znacznie do rozwoju i powodzenia naszych impres scenicznych, oraz p. Dąbrowskiemu, który przez swój bezinteresowny i wybitny udział w każdym przedstawieniu, przyczynia się w dużej mierze do poparcia naszego plutonu.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Śmietka kapuściana.

Białe beznogie, bezgłowe czerwie śmietki drążą wewnątrz ogonków liściowych, w łodygach, w korzeniach lub ranią i wysysają korzenie z zewnątrz. Skutkiem tego liście żółkną i odpadają, rośliny źle rosną, a przy większej ilości larw giną zupełnie.

Dorosłe larwy kryją się zwykle w ziemi w pobliżu zniszczonej rośliny, gdzie przepoczwarczają się w kasztanowatych, baryłkowatych bobówkach, z których potem wychodzą muchy podobne do domowej.

Muchy pojawiając się kilkakrotnie w ciągu lata, składają jajka na szyjce korzeniowej roślin krzyżowych (kapusty, kalafiorów, chwastów.

Zwalczanie szkodnika polega na:

1. Wykopywanie uszkodzonych roślin i natychmiastowem ich niszczeniu wraz z otaczającą ziemią przez palenie lub głębokie zadołowanie,
2. Podlewanie zaatakowanych roślin roztworem sublimatu (jedna część na 1200 części wody czyli mniejwięcej 10-krotnie rozcieńczonym kupnym jednoprocentowym roztworem), w odstępach tygodniowych,
3. Osypywanie uszkodzonych roślin ziemią, żeby ponad miejscem uszkodzonem wytworzyły korzenie przybyszowe,

Zapobiega się szkodom przez:

1. Usuwanie i niszczenie (palenie, głębokie dołowanie) zimujących resztek kapusty wraz z otaczającą ją ziemią,
2. Zakładanie na rozsadę papierowych kołnierzyków, zakrywających szyjkę korzeniową,
3. Pokrywanie ziemi pod roślinami warstwą sieczki słomianej.

W każdym wypadku trzeba zostawić część roślin, jako pułapkowe, a po zakażeniu tych przez muchy, zdezynfekować lub zniszczyć.

Owocnica jabłkowa.

Zawiązki lub młode zielone owoce posiadają otwory oraz przedwcześnie opadają na ziemię. Wewnątrz wyżartego i zapełnionego czarną grudkowatą cuchnącą pluskwą masą znajduje się żółtawa gąsieniczka o 10 parach nóżek.

Owad błonkoskrzydły wydobywa się wiosną z ziemi i składa jajka w kwiaty jabłoni. Larwy

wgryzają się najpierw w maleńkie zawiązki, przechodząc potem do coraz większych owoców.

W czerwcu i lipcu zwalcza się owocnicę przez zbieranie i natychmiastowe wrzucanie do ognia lub do wody opadłych lub otrząśniętych na ziemię owoców.

Wiosną z zakwitających dopiero jabłonek otrząsa się porankami uskrzydlone owadki na płachty, zbiera i tępi.

Po osypaniu się płatków kwiatowych, drzewa należy natychmiast opryskać zielenią paryską (na 100 litrów wody 1 klg. wapna lub jeszcze lepiej cieczy bordoskiej 1% bierze się 100 gramów zieleni).

Śmietka cebulanka.

Liście cebuli żółkną a w gnijących cebulkach znajdujemy białe beznogie i bezgłowe czerwie.

Ze zniszczonych cebulek lęgną się przez lato muchy podobne do domowej i składają jajka na przyziemne części cebuli.

Celem zwalczania szkodnika, należy przedewszystkiem usuwać zarażone cebulki. Unikać nawożenia świeżym obornikiem.

Nie uprawiać co roku cebulę na tych samych lub sąsiednich polach.

Płytkie przekopanie jesienią ziemi po cebuli oraz głęboka orka wiosenna. Późny siew.

J. W. R.

Stacja Ochrony Roślin w Warszawie, Bagatela 3.

Szlachetny czyn druhów strażaków.

Powiat Lipnowski od pewnego czasu stał się terenem wzmorzonej pracy społecznej w różnych dziedzinach życia. Propagowana myśl pracy zbiorowej, urządzanie zjazdów społecznych oraz powołany do życia związek organizacyj społecznych powiatu Lipnowskiego — zaczynają powoli wydawać owoce, wyrazem których może być pismo skierowane do Zarządu Związku Straży Pożarnych Okręgu Lipnowskiego. List ten brzmi:

Pragnąc dać wyraz naszemu uznaniu dla prac i wysiłków Zarządu Okręgowego, a w szczególności dla życzliwości Zarządu Okręgowego i jego prezesa, pana mec. Kazimierza Kellera, dla naszej straży z Karnkowa i celem stwierdzenia, że praca społeczna zainicjowana przez pana Starostę znalazła u nas należyty oddźwięk i grunt podatny oraz, że tylko solidarność i współdziałanie społeczne może dać pozytywne wyniki, składamy z naszej skromnej strażackiej szkatuły 2.000 sztuk cegieł, wypalonych strażackiemi wspólnemi wysiłkami przez naszych druhów z Karnkowa, na rzecz budowy gmachu szkoły powszechnej w Lipnie.

Rzeczone 2.000 sztuk cegły będą przywiezione przez naszych druhów do Lipna na miejsce wskazane przez Magistrat miasta Lipna.

Łączymy strażackie pozdrowienia.

Czołem:

SZTAB:

Naczelnik Straży: Stanisław Karnkowski,
Adjutant: Jan Gołębiewski,
Kapelmistrz: Józef Skonieczny.

ZARZĄD:

Prezes: Wacław Antoni Kępiński,
Vice-Prezes: Jan Karnkowski,
Sekretarz: Longin Byszewski,
Członek Zarządu: S. Topolewski,
Skarbnik: A. Lamparski.

Karnkowo, dnia 4. lipca 1929 roku.

Kochani Druhowie! Szlachetny czyn Wasz nie wymaga żadnych komentarzy, byłyby one bowiem tylko pomniejszaniem Waszej zasługi. Z powodu nieobecności naszego prezesa, druha Kellera, bawiącego na letnich wywczasach, przypadł mi w udziale zaszczytny, a miły obowiązek podziękować Wam serdecznie za słowa uznania, które mogą być dla nas bodźcem do dalszej pracy dla Wspólnej Sprawy. Sądzę jednak, że najlepszym dla Was podziękowaniem będzie szlachetne współzawodnictwo, które czyn Wasz może wywołać, gdyż niewątpliwie czyn Wasz znajdzie naśladowców w tej czy innej formie, w tym czy innym kierunku na niwie społecznej.

Ze swej strony z przyjemnością ten numer gazetki przesyłam naszemu druhowi, prezesowi, Kellerowi nabierającemu w Jaremczu sił do dalszej pracy, aby i jego dobre serce szczerze uradowało się tą miłą wiadomością.

F. Kawczyński,
Vice-Prezes Zarządu Związku Straży Pożarnych Okręgu Lipnowskiego.

Z życia miejscowego.

Osobiste.

Z dniem 29 lipca r. b. zacznie korzystać z urlopu Starosta Lipnowski P. Wacław Krzyżanowski.

Według posiadanych informacji P. Starosta spędzi swój urlop w jednej z krajowych miejscowości kuracyjnych dla poratowania zdrowia poważnie nadwyrężonego wytężoną pracą.

Z działalności Komitetu Niesienia Pomocy Wileńszczyźnie.

Komitet Niesienia Pomocy Wileńszczyźnie w Lipnie urządził w dniu 14 lipca r. b. kwestę uliczną, z której uzyskano 119 zł 70 gr. Kwotę tą przekazano Komitetowi Powiatowemu.

P. O. W.

W ubiegłym tygodniu bawił w Lipnie i okolicy delegat Zarządu Głównego Związku peowiaków w Warszawie P. K Dublasiewicz.

Celem pobytu P. Dublasiewicza było poznanie miejscowych stosunków oraz spowodowanie przeprowadzenia reorganizacji P. O. W. i zweryfikowanie członków. Jak nas informują, mandat kierownika Koła P. O. W. na Dobrzyń n./W. i najbliższą okolicę otrzymał P. Władysław Smoleński z Kisielewa, mandat zaś kierownika Koła Powiatowego na powiat Lipnowski (za wyjątkiem m. Dobrzynia n./W.) P. F. Kawczyński, do którego należy się zwracać w tych sprawach o informacje.

Smutna uchwała.

Rada Gminna gm. Dobrzejewice na posiedzeniu w dniu 22 czerwca r. b. powzięła następującą uchwałę: „Po zaznajomieniu się z pismem Starostwa w Lipnie z dnia 13 czerwca r. b. L. IV. pos. 10/1 i odezwa Pana Wojewody Wileńskiego — Rada Gminna odmawia powołania Komitetu Gminnego dla Niesienia Pomocy Głodującym na Wileńszczyźnie, uzasadniając swą odmowę tem, że podobne zbiórki ofiar wskutek ich częstego urządzania są przez ludność bojkotowane i tylko wywołują niezadowolenie, narzekania i obelgi w stosunku do osob zbierających ofiary".

Gdy się czyta taką uchwałę, człowiek oblewa się rumieńcem wstydu, że jednak w powiecie Lipnowskim znalazła się jedna gmina, której obce

są głód i nędza współbraci naszych na Wileńszczyźnie.

Wobec tego, że Rada Gminna jest reprezentacją całego społeczeństwa gminy Dobrzejewice, która znaną była dotychczas ze swego uspołecznienia i ofiarnosci, Redakcja zapytuje:

1. Czy znaną jest ta uchwała ludności całej gminy Dobrzejewice i
2. Czy ludność ta podziela stanowisko Rady Gminnej.

W pierwszym rzędzie powinni zabrać głos znani ze swej pracy działacze społeczni.

Z kraju.

Warmiacy i Powszechna Wystawa Krajowa.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu promieniuje daleko poza granice kraju, a największy, najbardziej serdeczny oddźwięk znajduje w sercach tych Polaków, którzy spędzają życie poza Ojczyzną, szczególnie zaś wśród braci naszych, którzy tylko rzędem słupów granicznych oddzieleni są od macierzy. Na Warmji np., jak donosi Olsztyński korespondent „Kurjera Poznańskiego" wszyscy dziś chcieliby jechać do Polski. W korespondencji tej czytamy:

Nawet zagorzali wrogowie, "hurrapatrjoci" niemieccy i renegaci, którzy niedawno jeszcze wyszydzali Polskę, spieszą dziś do konsulatu po wizum, żeby mogli jechać do Poznania i przypatrzyć się imponującemu dziełu Polski. Niektórzy biorą ze sobą przewodnika, osobę znającą język polski, dając mu wolną podróż, utrzymanie w Poznaniu i prócz tego jeszcze odpowiednie wynagrodzenie.

Ogromnie dodatnio wpłynął fakt zwiedzenia wystawy na duszę młodzieży z Warmji i Mazur, której wycieczka bawiła w Poznaniu w początkach lipca. Korespondent „Kurjera Poznańskiego" pisze, że żadne próby niemieckie nie zdołają dziś osłabić ducha narodowego młodzieży, która zwiedział Powszechną Wystawę Krajową.

Obecnie zawiązał się w Olsztynie komitet dla zorganizowania wycieczki rolników. Wycieczka wyjedzie do Poznania około 20 lipca.

Ogólnopolski spływ wioślarski na P. W. K.

Powszechna Wystawa Krajowa stała się istną Męką świata sportowego.

Jakich już wyczynów nie dokonano, a ile ich jeszcze nastąpi!

Dokonano już dwuch forsownych marszów pieszych na trasie Warszawa — Poznań i Lublin — Poznań, niemal codziennie przybywają cykliści to z Krakowa, to Łodzi, Katowic, Gdańska, Warszawy i innych miast, zapowiedziano dwie wielkie ekspedycje wioślarskie z Wilna i Druskiennik, a w piątek dnia 19 lipca, pod egidą Kurjera Porannego rozpoczyna się z Warszawy ogólnopolski spływ wioślarski na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Wszystko w hołdzie dla Wystawy! Wielki ten raid wioślarski na przestrzeni 585 kilometrów, podzielony na 10 etapów został zorganizowany tak, że od Warszawy obejmować i łączyć będzie po drodze na poszczególnych punktach zbornych, jak Płock, Włocławek, Toruń, Bydgoszcz i t. p. drużyny wioślarskie klubów położonych nad Wisłą i Wartą, które uczestniczyć będą w raidzie na P. W. K. W ten sposób liczba startujących stale będzie wzrastała w miarę zbliżania się do Poznania.

Do dnia 10 lipca zgłoszonych zostało już 8 klubów w liczbie 75 wioślarzy, razem na 19 łodziach.

Na spotkanie uczestników raidu Poznańskie Tow. Wioślarskie „Polonia" wyśle całą flotyllę swych łodzi. Wszyscy uczestnicy spływu, którzy przypłyną do Poznania, otrzymają artystycznie wykonane żetony. Ustanowiony został również szereg nagród dla klubów, których członkowie dokonają najlepszych wyczynów sportowych.

Program pokazów harcerskich na arenie P. W. K.

Dn. 19, 20 i 21 lipca rb. na arenie widowiskowej Powszechnej Wystawy Krajowej odbyły się pokazy harcerskie, na program których złożyły się: 1) pokazy ćwiczeń harcerskich, 2) humor obozowy, 3) obozowanie (pionierka, sygnalizacja, służba samarytańska, pantominy ze śpiewami i muzyką, tańce narodowe, orkiestry obozowe, i pantominy ogniskowe), 4) pokazy sprawności cyklistów-harcerzy. Pocz. o godz. 16-tej. Ceny biletów od 50 gr. do 3 zł.

* * *

Kwiat paproci na arenie P. W. K.

W pierwszych dniach przyszłego tygodnia na arenie P. W. K. zostanie wystawione piękne widowisko plenerowe Janusza Stępowskiego p. t.: „Kwiat Paproci". Akcja toczyć się będzie nad zaklętem jeziorem srebrzystem, nad którym zjawia się królewicz Chrobry wraz z łowcami i dowiedziawszy się tutaj od dziada leśnego Biesa o tajemnicy zakwitnięcia kwiatu paproci, wzywa 7 mocy do walki by zerwać ostatecznie kwiat paproci. Widowisko „Za Króla Jana" grane jeszcze będzie codziennie o godz 9-ej wieczorem do dnia 22 bm.

* * *

Popisy góralskie na P. W. K.

W tych dniach bawiła w Poznaniu na wystawie wycieczka górali z Podhalu w liczbie 100 osób wraz z ostatnim z rodu dzierżącym tradycją po pradziadach, głośnym kobziarzem Mrozem. Górale ci stanowią zespół teatru regjonalnego w Poroninie. Korzystając z ich pobytu w Poznaniu, dyrekcja widowiska plenerowego „ Za króla Jana... ", z dużem powodzeniem granego codziennie na arenie widowiskowej P. W. K., zaprosiła aktorów góralskich, do urządzenia popisów tanecznych, wplatając je w akcje wymienionego widowiska. To też w miejsce dotychczasowych tańców góralskich jak tego treść widowiska wymaga, Składanych w hołdzie królowi Janowi, nastąpiły oryginalne produkcje „zbójnickiego i drobnego", poparte śpiewem pieśni obrzędowych. Tak samo kobziarz Mróz wygrywał na oryginalnym instrumencie swoim ludowe pieśni góralskie, opiewające „święto ognia".

Górale popisywali się w ciągu trzech wieczorów w dniach 13, 14 i 15 bm. Ciekawe widowisko to ściągnęło każdego wieczora po kilka tysięcy widzów, tak z pośród zwiedzających Wystawę jak z miasta.

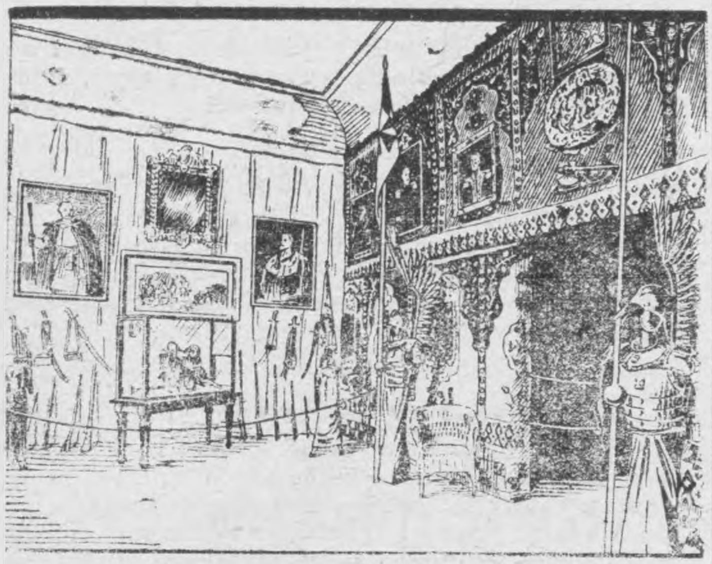
Co ciekawsze, górale, nie mający nic wspólnego z obrzędami królewskiemi, nawet improwizowanemi na scenie, do tego stopnia byli przejęci widokiem króla, że witając go chlebem i solą,

korzyli się u jego stóp i całowali go wzruszeniem po rękach, co w niemałą konsternację wprawiło artystę — króla.

Wystawa Artystów Polskich na P. W. K. przewyższa wszystkie podobne wystawy w Europie.

Dyrektor Instytutu Carnegie'a i kierownik dorocznej wystawy Sztuk Pięknych w Pittsburgu p. H. Homar St. Gaudens, powróciwszy z podróży po całej Europie, zwiedzając przeszło dwadzieścia krajów m. in. i Polskę oraz Powszechną Wystawę Krajową, w poszukiwaniu eksponatów na tegoroczną międzynarodową wystawę w Pittsburgu, tak wyraził swoje wrażenia o Polsce:

„.. Polacy mają w tym roku pamiętną dla nich wystawę w Poznaniu. Wybudowali oni olbrzymie budynki wystawowe, biorąc pod uwagę skromny rozmiar miasta Poznania i wypełnili je eksponatami, które rzeczywiście dają zwiedzającym żywy obraz wielkiego rozkwitu narodu polskiego. Wystawa artystów polskich stanowi jedną z największych atrakcyj Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu i pod względem oryginalności artyzmu i żywotności przewyższa wszystkie podobne wystawy w Europie, jakie zwiedziłem ostatnich jedenastu latach."



Fragment wnętrza pawilonu Związków Ziemian na P. W. K.

Wskutek oberwania się ganku długości 70 mtr. i wysokości 30 mtr. na kopalni „Hildebrandt" w Nowej Wsi, zostało zasypanych górniców 4-ch, o których dotychczas niema wiadomości. Energiczna akcja ratunkowa nie dała dotąd wyników.

Z prawdziwem zadowoleniem opinja publiczna przyjęła wiadomość, że czynniki miarodajne postanowiły nareszcie zlikwidować działalność t. zw. wolnomyślicieli polskich, a właściwie bezbożników działających raczej na terenie polskim.

Ustawa o obowiązkowem zakładaniu ogrodów działkowych w miastach. Ogrody działkowe stosunkowo mało są znane w Polsce. Rozpowszechnione są one szeroko na zachodzie Europy. Celem wprowadzenia tej pięknej pożytecznej myśli w Polsce ministerjum pracy opracowuje projekt ustawy o ogrodach działkowych.

Ograniczenie autonomji przedsiębiorstw miejskich i kompetencji ich dyrektorów. Przedsiębiorstwa miejskie rządziły się dotychczas na zasadzie autonomicznych statutów. Dyrektorzy na podstawie tych statutów uważali się za niezależnych niemal od magistratu, któremu tylko łaskawie raczyli udzielać informacji o stanie przedsiębiorstwa, wzdragając się przed kontrolą i inicjatywą ze strony magistratu. Cierpiały na tem interesy miasta i ludności. Magistrat ani Rada miejska nie mogły swobodnie interwenjować. Najbardziej dało się to odczuć w dziedzinie kanalizacji i wodociągów, których b. dyrektor, inż. Szefner, uważał się za niezależnago od nikogo. Dopiero prezydent Warszawy inż. Słomiński wydał rozporządzenie ograniczające autonomję przedsiębiorstw i swobodę dyrektorów.

Łódź. Odbyć się miał wielki wiec, zorganizowany przez stowarzyszenie wolnomyślicieli na temat „Nowa ofenzywa klerykalizmu". W chwili rozpoczęcia przemówień na salę wkroczyła policja, która wiec rozwiązała, ponieważ organizacja ta nie posiadała zezwolenia władz.

Członkowie polscy sądu rozjemczego w Hadze. Na wniosek min. spraw zagranicznych rada ministrów postanowiła mianować członkami polskimi stałego sądu rozjemczego w Hadze profesorów uniw. Roztworowskiego, Cybichowskiego, Kucharzewskiego i Makowskiego.

Katowice. Wykrycie wielkiej kontrabandy. Funkcjonarjusze śląskiej straży granicznej po dłuższych obserwacjach przeprowadzili rewizję we fabryce stempli Gerbarda w Katowicach. Jak wykazało dotychczasowe śledztwo, całe urządzenie zakładu jak również przemycane były systematycznie od dłuższego czasu z Niemiec. Władze zarządziły konfiskatę przyczem okazało się, że wartość skonfiskowanego towaru przedstawia sumę 1 miljona zł. Straty skarbu są bardzo znaczne.

Goście z Rusi Przykarpackiej. Do Lwowa przyjechała wycieczka członków komitetu przyjaciół Polski z Rusi Przykarpackiej, podejmowana przez tutejsze województwo, izbę handlowo-przemysłową i konsula czechosłowackiego. Wycieczka ma charakter gospodarczy.

Złote ryby w ogrodzie Saskim. Dr. Czesław Stankiewicz, właściciel majątku w pow. grójeckim, w którym prowadzi hodowle złotych ryb i jazi, ofiarował 20 sztuk pięknych okazów tych ryb do sadzawki ogrodu Saskiego, w celu ich rozmnożenia. Ryby te wpuszczono już do sadzawki; stanowią one prawdziwą atrakcję nietylko dla dzieci, ale również dla dorosłych.

Eksport nafty polskiej się poprawił zawdzięczać to należy wspólnej organizacji eksportowej.

Katowice. Otwarcie nowej linji kolejowej. W dniu 10 bm. odbyło się uroczyste otwarcie linji kolejowej Ustroń-Wisła.

Z przed lat 9-ciu Niemcy przyjęli wiadomość o rozpoczętych przez Polskę pracach portowych w Gdyni złośliwą zapowiedzią, że w najlepszym razie wpływać będą do tego portu same tylko okręty pod flagą polską. Panowie ci omylili się. Polacy budowali, zbudowali i budują jeszcze, a w porcie gdyńskim goszczą okręty, na których powiewają flagi najróżnorodniejszych narodów. Z małej wioszczyny rybackiej stała się Gdynia miastem o 30 tys., które sprawia wrażenie czegoś, co zostało błyskawicznie wniesione. Gdynia jest jednak nietylko miastem interesującym, jest ona ponadto jeszcze problemem i to militarnym, gospodarczym oraz politycznym.

Ze świata.

Lwów. Przybyła do Lwowa wycieczka kupców i przemysłowców amerykańskich. Na dworcu powitały gości delegacje stowarzyszeń kupieckich i przemysłowych. Wycieczka zabawi we Lwowie przez dwa dni poczem udają się do Zakopanego i Krakowa.

Słynne archiwum historyczne sprzedane na makulaturę. „Wieczerniaja Moskwa" donosi, że cenne archiwum historyczne słynnego klasztoru Sarowskiego, które zawierało prócz starożytnych książek, kilka tysięcy rękopisów z czasów w ks. Moskiewskiego, jest prawie zupełnie zniszczone.

Rozruchy studenckie w Berlinie. Berlin. W południe młodzież prawicowa uniwersytetu miała się zebrać na wiec, na którym zamierzano dokonać wyboru nacjonalistycznych władz studenckich. Młodzież udała się na wiec w pochodzie ze stahlhelmowcami na czele. Pochód ten spotkał się z pochodem komunistycznych studentów, którzy nieśli czerwony sztandar. Pod Lipami nastąpiło starcie.

Zjazd polaków z zagranicy. Rozpoczynający się w dniu 14. b. m. pierwszy zjazd polaków zagranicy wywołał żywe zainteresowanie we wszystkich ośrodkach polskich po za krajem. Dowodem tego są prace przygotowawcze do zjazdu, prowadzone przez specjalne komisje utworzone we wszystkich niemal środowiskach, a mające na celu przedyskutowanie i opracowanie programu i wszystkich zagadnień, które na zjeździe będą omawiane.

Nuncjusz apostolski wręczył królowi włoskiemu listy uwierzytelniające.

Dr. Hermes definitywnie ustępuje. Berlin. Posiedzenie gabinetu Rzeszy, poświęcone sprawie rokowań handlowych z Polską, następcą Hermesa ma zostać dyrektor ministerjalny min. finansów dr. Ernst.

Moskwa. Rząd sowiecki zalecił swym przedstawicielom kandlowym przystąpić do szybkiego zakupu zboża zagranicą wobec zawodu, jaki spotkał rząd sowiecki przy zakupie i przymusowej rekwizycji na wsi. W tym celu ma zostać wysłana w tych dniach partja złota ogółem wagi 1,400 kilo.

Rozstrzelanie pieśniarza. Z Charkowa donoszą, że G. P. U. rozstrzelało słynnego kobziarza ukraińskiego Szczerbynę. Szczerbyna obchodził wsie i miasta, grając na kobzie i śpiewając ukrainskie pieśni ludowe. Ludność okazywała

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity obonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. — **Zamówienia prosimy uskuteczniać przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Gazety Lipnowskiej".

Kwit miesięczny

na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
Gazeta Lipnowska	**Toruń**	miesiąc lipiec	0.90 zł	0.07 zł	0.97 zł

Gazetę proszę mi dostarczyć do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

....

(Imię, nazwisko zamawiającego)

....

(Dokładny adres)

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy:

......................., dnia .... 1929 r.

Wydział Gazetowy.

Kwit miesięczny

na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
Gazeta Lipnowska	**Toruń**	miesiąc lipiec	0.90 zł	0.07 zł	0.97 zł

Gazetę proszę mi dostarczyć do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

....

(Imię, nazwisko zamawiającego)

....

(Dokładny adres)

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

......................., dnia .... 1929 r.

Wydział Gazetowy.

Szczerbinie wielką przychylność. Ostatnio władze sowieckie aresztowały Szczerbynę dopatrując się w śpiewie kobziarza ukrainskiego propagandy separastystycznej. Na mocy wyroku G. P. U. Szczerbyna został rostrzelany.

Wykopaliskowe perły. Podczas prowadzonych prac wykopaliskowych w kalifornji, znaleziono w ostatnich czasach 10 pereł, których wiek archeologowie określają na 25 miljonów lat.

Szybkobieżne czołgi. Na manewrach wojskowych, które odbyły się na wyspie gubernatora w nowojorskim porcie, był demonstrowany czołg rozwijający niebywałą dotychczas szybkość 80 kilometrów na godzinę.

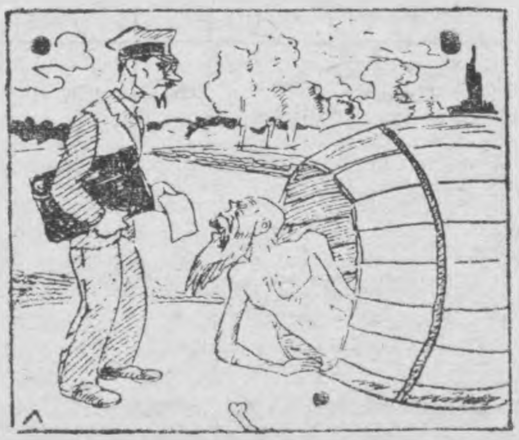
Gabinet Mac Donalda przeciw wjazdowi Trockiego do Angli.

Również i norwegscy kupcy wyszli na handlowaniu z Sowietami jak Zabłocki na mydle.

HUMOR I SATYRA



— Żółw jest doprawdy leniwem zwierzęciem. Siedzę tu już dwie godziny i jeszcze się w tym czasie nie ruszył. („Tidens Tegn").



Swiat antyczny w ujęciu swojskiem.

Komornik (do Djogenesa): Proszę zapłacić podatek od lokali, inaczej obłożę aresztem tę beczkę.



Ranny ptaszek.

— O której tutaj wstajesz?

— Gdy pierwsze promienie słońca wpadną do mego pokoju.

— Czy to nie za wcześnie?

Nie okna wychodzą na zachód.

(„Guiterre").



Nauka chodzenia.

Żyrafa (mama): A wystrzegaj się samolotów, gdy przechodzisz przez ulicę. („Rire").

W szkole.

Nauczycielka. Powiedz mi, dlaczego ryby nie mówią?

Urwisz szkolny: A niechno pani nauczycielka wsadzi głowę w wodę i spróbuje mówić!

Zasłużona odprawa.

Chłop (widząc w mieście zbiegowisko):

— A co to panie dobrodzieju tam się stało?

Kantorzysta (chcąc sobie zakpić):

— A to krowa jajko zniosła

Chłop: — Aha! a potem wysiedzi z niego takiego woła jak pani Być to może.

DZIAŁ URZĘDOWY

Poz. 104.

Starosta Powiatowy w Lipnie.
L. IV. wod. 7/18.

OGŁOSZENIE.

W myśl ust. 2 art. 195 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. Dz. Ust. Nr. 102 poz. 936 w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Min. Rob. Publ. z dnia 13. III. 1928 r. Dz. U. Nr. 62 poz. 574 Starostwo podaje do publicznej wiadomości, że Strzelecki Antoni i Stypułkowski Franciszek pełnomocnicy zawiązującej się Spółki Wodnej Ograszka-Łazy wnieśli podanie o udzielenie po myśli ust. 1 p. 1 art. 45 powołanej ustawy wodno-prawnego pozwolenia celem zmeljorowania własnych gruntów o obszarz e 355 ha.

Projekt techniczny wraz ze sprawozdaniem technicznem, wyjaśniającem sposób wykonania budowli i urządzeń są wyłożone do publicznego wglądu w Starostwie w Lipnie od dnia ogłoszenia do dnia 29 lipca r. b. oraz w Urzędzie gminnym w Osówce, dokąd też wolno wnosić podania lub protokólarne oświadczenia przeciwko nadaniu powyższego prawa, jak również żądania w przedmiocie wzniesienia i utrzymania urządzeń oraz wypłaty odszkodowań.

Wspomniane zarzuty i żądania można wnieść także przy rozprawie komisyjnej.

Termin dochodzenia komisyjnego przy udziale znawcy technicznego wyznacza się na dzień 30 lipca 1929 r. o godzinie 11 rano.

Punkt zborny Komisji w Ograszce.

Równocześnie ostrzega się, że ci, którzy we wskazanym terminie lub w ciągu dochodzenia komisyjnego nie podniosą przeciw nadaniu powyższych praw żadnych zarzutów, tracą do nich prawo i mogą przeciw szkodliwemu działaniu wykonywania nadanego prawa, żądać tylko wzniesienia i utrzymywania urządzeń zapobiegających szkodzie lub też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem lub gospodarczo usprawiedliwić.

Wreszcie Starostwo ostrzega, iż wniesione po upływie podanego wyżej czasokresu podania o udzielenie pozwoleń na takie prawo użytkowania wody, przez które mogłoby uledz ograniczeniom użytkowanie zamierzone przez petentów, nie będą rozpatrywane w trakcie niniejszego postępowania wodno-prawnego.

Lipno, dnia 11 lipca 1929 r.

Starosta:
w z. (—) Kawczyński.

Starostwo Powiatowe w Lipnie
IV. rol. 7/18.

Lipno, dnia 11 lipca 1929 r.

Wydziałowi Powiatowemu w Lipnie.

Do wiadomości.

Starosta:
w z. (—) Kawczyński.

Poz. 105.

Starosta Powiatowy w Lipnie
L. VIII-11.

Lipno, dnia 12 lipca 1929 r.

Do Magistrat. i Urzęd. gmin. pow. Lipnowskiego.

Licencje ogierów — organizacja przeglądów.

W wykonaniu ustawy z dnia 23. I. 1925 roku o nadzorze państwowym nad ogierami (Dz. U. Nr. 17 poz. 113 z r. 1925) odbędzie się w roku bieżącym na terenie powiatu Lipnowskiego licencja ogierów w niżej wyszczególnionych punktach i terminach:

Przeglądowi podlegać będą wszystkie ogiery nielicencjonowane i licencjonowane, mające świadectwa II. i III. kategorji, oraz ogiery młode, które w bieżącym roku ukończyły 2 lata.

Ogiery licencjonowane, posiadające świadectwa uznania I kategorji wydane w roku 1926 lub wcześniej, również podlegają przeglądowi w roku bieżącym, natomiast ogiery ze świadectwami I kategorji z r. 1927 i 1928 wolne są od przeglądu.

Rozkład punktów spędu ogierów.

Dnia 9 sierpnia 1929 r. godz. 9 rano — Lipno na Nowym Rynku: m. Lipno i gminy: Jastrzębie, Kłokock i Skępe.

Dnia 9 sierpnia 1929 r. godz. 15 p. p. — Lipno na Nowym Rynku: gminy: Kikół, Bobrowniki i Szpetal.

Dnia 10 sierpnia 1929 r. godz. 9 rano — Dobrzyń n/W na targowicy: m. Dobrzyń n/W. i gminy Czarne, Chalin, Oleszno, Ligowo, i Tłuchowo.

Dnia 12 sierpnia 1929 r. godz. 9 rano — Czernikowo na targowicy: gminy: Dobrzejewice, Mazowsze, Nowogród, Osówka, Czernikowo.

Polecam P. P. Burmistrzom i Wójtom pow. Lipnowskiego niezwłocznie zarządzić:

1. Sporządzenie niezwłoczne w 3-ch egzemplarzach spisów wszystkich ogierów w każdej gminie ewentualnie mieście podlegających przeglądowi, umieszczając najpierw ogiery doprowadzone do przeglądu w latach ubiegłych. W spisach odnotować numery świadectw uznania z lat poprzednich.

Na każdym spisie podać ilość klaczy w każdej wsi.

2. Polecić właścicielom ogierów, aby przy przeglądzie przedkładali Komisji świadectwa licencji oraz wszelkie posiadane rodowody na przedstawione do licencji ogiery.

3. W celu zapewnienia porządku i bezpieczeństwa na miejscu spędów winni być obowiązkowo (na godzinę przed przeglądem), przedstawiciele policji (najmniej dwóch), oraz władze gminne (wójci i sołtysi), na których leżeć będzie odpowiedzialność za prawidłowy przebieg licencji.

Ogiery winny być przez odnośne władze gminne ustawione według gmin i wsi zgodnie ze spisami.

4. P. P. Wójci gmin obowiązani są przed przeglądem przedstawić spis ogierów Przewodniczącemu Komisji.

5. Dla prowadzenia protokółów przeglądów sporządzania orzeczeń i świadectw uznania P. P. Wójci i Burmistrze winni delegować na punkty spędów odpowiednio wykwalifikowanych urzędników gminnych (sekretarzy) przyczem pożądanem jest, aby delegowany urzędnik prowadził protokół przez cały dzień trwania Komisji.

W celu uniknięcia nieporozumień wynikających z nieświadomości właścicieli ogierów, jak o terminach i miejscach przeglądu tak i o odnośnych przepisach, przesyłam egzemplarz „obwieszczenia", celem rozwieszenia we wszystkich gminach powiatu. W obwieszczeniu, w planie przeglądu należy wypełnić puste miejsca.

Starosta:
w z. (—) Kawczyński.

Poz. 106.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie ustawy z dnia 23 stycznia 1925 r. o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy zarodowych (Dz. U. R. P. nr. 17 poz. 113) oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 10 lipca 1925 r. o wykonaniu nadzoru państwowego nad ogierami (Dz. U. R. P. nr. 73 poz. 511) zarządzam w wyszczególnionych poniżej terminach i miejscowościach przez Wojewódzką Komisję Kwalifikacyjną przegląd ogierów 3-letnich i starszych, oraz tych, które w okresie kopulacyjnym 1930 r. ukończą 3 lata.

1. Ogiery używane do odchowywania cudzych klaczy posiadać muszą świadectwa uznania i podlegają nadzorowi państwowemu (art. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 1925 r.). Przekroczenie powyższego karane będzie w drodze administracyjnej grzywną od 5 do 200 zł z zamianą w razie nieuiszczenia grzywny na areszt do 10 dni (art. 7 tejże ustawy).

2. Ogiery, posiadające świadectwa uznania, wolne są od przymusowego poboru do wojska, oraz od wszelkich świadczeń podwodowych w naturze korzystając z przywileju uiszczenia świadczeń w gotówce (art. 5 ustawy).

3. Ogiery, uznane przez Komisję Kwalifikacyjną za nadające się do hodowli, otrzymują bezpłatnie świadectwa uznania.

4. Od orzeczeń Komisji Kwalifikacyjnej Wojewódzkiej można się odwołać do Komisji Kwalifikującej Odwoławczej. Odwołanie winno być wniesione do właściwego Urzędu Wojewódzkiego w ciągu dni 14 od dnia wydania orzeczenia (§ 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 10 lipca 1925 r).

5. Ogiery, posiadające świadectwa uznania I kategorji, ważne na okres 3-letni, a wydane w 1927 i 1928 przeglądowi nie podlegają.

6. Właściciel ogiera obowiązany jest mieć przy sobie wszystkie dowody, dotyczące ogiera (dowód tożsamości konia, świadectwo pochodzenia, poprzednio wydane świadectwa uznania i t. p.).

Plan przeglądów.

Powiat . . . .
1. (miejscowość) . . . .
dla gmin . . . .
2. (miejscowość) . . . . dn. . . . . godz. .
dla gmin . . . .
(miejscowość) . . . .
dla gmin . . . .
(miejscowość) . . . . dn. . . . . godz. .
dla gmin . . . .

Podaję również do wiadomości właścicieli ogierów, iż na mocy ustawy z dnia 23 marca 1929 r. o opłatach od ogierów nieposiadających świadectw uznania (Dz. U. R. P. nr. 24 poz. 247) poczynając od 1 stycznia 1931 r. pobierana będzie opłata w wysokości 50 zł rocznie od wszystkich 3-letnich i starszych ogierów, które nie posiadają świadectw uznania.

Za Wojewodę:
St. Łopatto: Wicewojewoda.

OGŁOSZENIA

Za wydawnictwo, redakcję i dział urzędowy odpowiedzialny: Zygmunt Byszewski Lipno.
Drukarnia Toruńska S. A. w Toruniu.